

*Elżbieta Pawlak-Hejno*  
*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

## POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI – CHWYTY RETORYCZNE W RETROKRYMINAŁACH MARCINA WROŃSKIEGO

Kryminały retro to gatunek wychodzący naprzeciw potrzebom współczesnych odbiorców literatury popularnej. Z jednej strony sięga po utarte i dobrze znane schematy intrygi, z drugiej strony wykorzystuje atrakcyjny dla czytelnika kostium historyczny. Przedstawiane w powieściach dwudziestolecie międzywojenne, to okres niepokoju, politycznych konfliktów i przemian społecznych. Czas, choć odległy, to jednak bliski współczesnemu odbiorcy. Kultura lat dwudziestych i trzydziestych nie przestała fascynować do dziś i z powrodem odżywa na kartach popularnych kryminałów. Autor stara się przekonać publiczność, że jego utwory są interesujące i wiarygodne, ale nade wszystko zachęca do zakupu swoich książek. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja mechanizmów retorycznych stosowanych przez lubelskiego pisarza retroopowieści Marcina Wrońskiego zarówno w budowaniu własnego etosu jak i w wypowiedzi artystycznej. Należy podkreślić, że współczesny twórca literatury popularnej przestał być dla czytelników anonimowy i żeby skutecznie przekonywać do swych utworów, musi także przekonać publiczność do siebie.

Return to the past – rhetorical devices in Marcin Wroński`s retro crime novels

Retro crime novel is a genre which meets the needs of a contemporary reader of popular fiction. On the one hand, it uses well-known and popular models of intrigue, but, on the other hand, it makes use of a historical costume, which is highly attractive for the reader. The interwar period, which is presented in a number of novels, is the time full of chaos, political conflicts and social change. Although this period is distant in time, it seems to be particularly close to a contemporary reader. The culture of the 20s and 30s has been constantly fascinating. What is more, it is experiencing a major revival in popular crime books. The author tries to make his reader believe that his books are interesting and plausible but above all he wants to persuade him to buy these novels. The aim of this article is to present rhetorical devices used for building ethos and artistic expression by Marcin Wroński - a retro novelist from Lublin. It should be highlighted that a contemporary writer of popular fiction has stopped to be anonymous and in order to successfully persuade the reader to read his or her books the writer has to convince the reading public to him- or herself.

## 1. Wprowadzenie

W ostatniej dekadzie można zauważyć wzrost zainteresowania epoką przedwojenną. Aby uświetnić 90. rocznicę odzyskania niepodległości, Muzeum Historii Polski zorganizowało w Zamku Królewskim w Warszawie wystawę pt. *Dwudziestolecie. Oblicza nowoczesności*<sup>1</sup>. Ekspozycja przenosiła zwiedzających do wielonarodowej i wielokulturowej II Rzeczypospolitej, ukazując jej skomplikowaną sytuację polityczną i problemy ekonomiczne, ale także barwne życie kulturalne i obyczajowe. Autorzy wystawy zaprezentowali epokę jako czas wielkich przemian, m. in. rodzącej się kultury masowej, w sposób obiektywny godząc sentymentalną i apologetyczną legendę międzywojnia z jej czarnym odpowiednikiem. Dwudziestolecie stało się również przedmiotem refleksji naukowej badaczy uczestniczących w ogólnopolskiej konferencji *Sensacja w dwudziestoleciu międzywojennym (prasa, literatura, radio, film)*<sup>2</sup>, koncentrującej uwagę na procesach zmian w komunikacji i kulturze, które przyczyniły się do rozwoju sensacji jako kategorii estetycznej, socjologicznej oraz antropologicznej. Ponadto artystyczne nawiązania do epoki są widoczne w kinie i w teatrze: *rok 1920 Bitwa Warszawska* stanowi temat najnowszego filmu w reżyserii Jerzego Hoffmana, a przedwojenne kabaretowe i filmowe szlagiery stały się podstawą spektaklu Teatru Studio Buffo pt. *Tyle miłości*.

Fascynacja dwudziestoleciem międzywojennym znajduje odzwierciedlenie również w literaturze popularnej, a w szczególności w modnym nurcie retrokryminałów. Kostium historyczny w opowieściach o zbrodniach pełni różne funkcje. Po pierwsze, może stanowić pretekst do krytyki współczesności (wariant historyzmu maski). Po drugie odgrywa rolę dekoracyjną – sprowadzany do efektu dawności, stanowi atrakcyjne tło fabularne. Po trzecie może być próbą rekonstrukcji, subiektywnym odtworzeniem rzeczywistości minionej w celach poznawczych, popularyzatorskich czy ludycznych. Może również wyrażać stanowisko autora wobec wydarzeń historycznych i ocalać od zapomnienia fragment dziejów. Niezależnie od intencji twórcy, wykorzystywanie kostiumu retro wymaga nie tylko znajomości prezentowanej materii, ale przede wszystkim przekonania czytelnika do swojej wiedzy i wizji. Analiza literatury i literackości – bytów fikcjonalnych, których perswazyjność bywa zawodna (poza utworami tendencyjnymi, parenetycznymi czy dydaktycznymi), z wykorzystaniem instrumentarium retorycznego, może budzić wątpliwości, jednakże

1. Wystawę można było oglądać od 11.11.2008 – 1.03.2009.

2. Konferencja odbyła się w Lublinie 20-21 września 2010 roku. Organizatorzy: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

pozwala włączyć w obszar refleksji także zjawiska pozaliterackie.

Jak się wydaje, utwór literacki można traktować jako komunikat retoryczny, który jednocześnie stanowi cel i narzędzie perswazji. Należy zatem wyróżnić dwa poziomy retorycznego oddziaływania: w sensie szerokim – metaperswazję, ponieważ istotą komunikacji pisarza z audytorium jest nakłonienie do przeczytania (zakupu) utworu-komunikatu oraz w wąskim – można wskazać treści perswazyjne wpisane w dzieło artystyczne (np. określoną wizję świata, propagowane postawy). Najczęściej badacze koncentrują uwagę na „dydaktyzmie immanentnym” (Martuszevska 1998: 78), analizując potencjał retoryczny dzieła, czy poszczególnych gatunków literackich. Opis mechanizmów literackiej metaperswazji występuje rzadko, ponieważ sytuacja w której nadawca (pisarz) wygłasza swój komunikat (książkę) przed audytorium (potencjalnymi czytelnikami) w praktyce raczej się nie zdarza (najbliższe temu jest odczytywanie przez autora fragmentów książek w mediach lub na spotkaniach autorskich czy nagranie audiobooka np. Marek Krajewski *Dżuma w Breslau*). Specyfiką metakomunikacji jest przestrzenne i czasowe rozdzielenie jej uczestników – albo odbiorcy bezpośrednio obcują z komunikatem, albo nadawca nawiązuje więź z publicznością. Spoiwem scalającym trzy fundamentalne składniki procesu komunikacji może być etos autora – budowany zarówno podczas kontaktów pisarza z audytorium, jak i uobecniany w dziele literackim na poziomie inwencji, dyspozycji i elokucji. Jak pisze Marek Skwara (2010: 263), analizując uwagi Volkmana o etosie:

*Nie można dyskutować o ethos oratora bez uwzględniania jego osoby i tekstów, które wygłosił. I to właśnie ethos jest kształtowane w psychice odbiorców-słuchaczy dzięki pewnej wspólnotocie uczuciowej, łączącej nadawcę i odbiorców.*

Celem niniejszego artykułu będzie przeanalizowanie, jakie chwyt retoryczne wykorzystuje Marcin Wroński – autor retrokryminałów z Lublinem w tle, w budowaniu etosu pisarza w relacjach z audytorium oraz w powieściach.

## 2. Wybór konwencji

Wystąpienie lubelskiego pisarza z cyklem o śledztwach komisarza Maciejewskiego, wiąże się z popytem czytelnicznym na powieści osadzone w historycznych realiach. Zdaniem Umberto Eco (2008: 17) „(...) autor intrygi – podobnie jak Arystoteles, który łączył problemy *Poetyki* i *Retoryki* – musi wiedzieć, czego oczekuje

jego publiczność.” *Captatio benevolentiae* czyli zdobywanie przychylności słuchaczy rozpoczyna się już na etapie wyboru konwencji gatunkowej. Kryminał retro to gatunek, który od końca lat dziewięćdziesiątych minionego wieku zrobił ogromną karierę wydawniczą w Polsce. Pionierem tej formuły fabularnej jest Marek Krajewski, autor serii o zbrodniach w *Breslau*. Do pisarzy sięgających po gatunek należą także: Artur Górski, Konrad Tomasz Lewandowski, Paweł Jaszczuk i Krzysztof Maćkowski. Rodzime zainteresowanie zbrodniami z przeszłości wpisuje się w ogólnoswiatową modę na utwory z historią w tle, czego dowodem może być książka noblisty Johna Maxwella Coetzeeego *Mistrz z Petersburga*, w której detektywem jest Fiodor Dostojewski.

Powieść kryminalna ewokuje zakodowaną w niej specyficzną wizję świata opartą na potocznym przeświadczeniu, że zbrodnia powinna zostać ukarana. Oprócz „toposopodobnego charakteru” (Martuszczyńska 1998: 84) założeń myślowych wpisanych w tę odmianę literatury, w wariacie retro ukształtowanie topiczne posiada także tło historyczne. Obraz dwudziestolecia międzywojennego, skonstruowany jest w zgodzie z kryminalną konwencją i współtworzy kreację świata zdominowanego przez zbrodnię. Tym samym stanowi konfrontację z sentymentalną, „złotą” legendą dwudziestolecia, wedle której nawet przestępcy przestrzegali swego kodeksu etycznego (Por. Chomiuk 2011). Zestawianie pozytywnych i negatywnych stron epoki wpisuje się krąg współczesnych odczytań czasów przedwojennych w duchu obiektywizmu, zaproponowanego na przykład przez autorów wystawy *Dwudziestolecie. Oblicza nowoczesności*.

Ponadto powroty do kryminalnej przeszłości świadczą o tym, że przemiany historyczne, społeczne i kulturalne fascynują współczesnego czytelnika literatury popularnej. Przedstawienie przedwojennego świata, próby oddania atmosfery umysłowej epoki, a także pokazanie dawnej propagandy patriotycznej i prasowej stają się magnesem silniej przyciągającym publiczność, niż sama zagadka kryminalna. Czytelnika nie interesuje już tylko „kto zabił”, ale jaki wpływ na wydarzenia miały miejsce i czas dokonania przestępstwa, dlatego akcja retrokryminałów toczy się w konkretnych polskich miastach. Tło zdarzeń stało się tak samo ważne jak intryga. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest duża popularność szwedzkich pisarzy Henninga Mankella oraz Stiega Larssona, którzy w swych kryminałach poruszają tematy społeczne i analizują przemiany zachodzące w państwie oraz mentalności obywateli. Historie retro dodatkowo przenoszą czytelnika w przeszłość i ukazują ponadczasowe motywy zbrodni i próby dążenia do sprawiedliwości. Paradoksalnie to, co historyczne i dawne, dla odbiorcy literatury popularnej stało się aktualne

i pożądane.

Konwencję gatunkową można traktować jako miejsce wspólne dla intencji autora i oczekiwań odbiorcy. To odpowiedź na potrzeby, fascynacje oraz zainteresowania czytelników i pierwszy etap budowania wspólnoty komunikacyjnej. Oscylowanie między zabiegami właściwymi produkcji literackiej (dobór tematu i układu kompozycyjnego) a względem na oryginalność (narracja, fabuła, język), pozwalają porównać pisarza do profesjonalnego mówcy i interpretować jego twórczość z perspektywy retoryki.

### 3. Etos pisarza

Formuła kryminału retro narzuca autorowi atrakcyjne czytelniczo przedstawienie dawnych realiów, w których jest osadzona akcja. Odwoływanie się do przeszłości wymaga od pisarza wiedzy historycznej, topograficznej i obyczajowej.

*Dopowiedzmy tu od razu, historia w tym nurcie literatury jest nie tyle opowiadana, co używana, a punktem wyjścia owych użyć jest taka koncepcja relacji łączących przeszłość ze współczesnością, w której przybiera ona kształt magazynu wątków i rekwizytów. Zaś sposoby czerpania z ich bogactwa wpisują się w założenia współczesnej kultury repetycji, w której lubiane jest to, co już znane, a jednocześnie to, co znane przybiera coraz to nowe formy sequeli, prequeli czy remake'ów (Chomiuk 2011: w druku).*

Powieści z omawianego gatunku to nie tylko historie bohaterów i zbrodni, ale także opowieści o przedwojennych miastach. Mogą zainteresować miłośników opisywanego regionu, najczęściej czytelników krytycznych, poszukujących prawdy historycznej i przykładających wagę do detali. Przekonanie odbiorców do twórczości autora wiąże się zatem z wiarą w jego literackie i historyczne kompetencje. Dlatego ważny staje się etos pisarza, który stanowi emocjonalny pomost między mówcą a odbiorcami (Lausberg 2002: 147). Jak pisze Dorota Gostyńska (2003:19) to nieodłączny składnik wypowiedzi. „Nawet wbrew woli mówcy, jakim go widzą i słyszą, takim go piszą.”

Etos jest terminem wielofunkcyjnym i wieloznacznym (Skwara 2010: 249), używanym „równocześnie w wielu różnorodnych, nie zawsze definiowanych znaczeniach” (Grad 1987: 111-113). Jako pojęcie retoryczne ewoluowało przez wieki, a jak dowodzi Marek Skwara (2010:274) współczesne polskie podręczniki retoryczne, nie opisują w pełni istoty zjawiska i jego złożoności, koncentrując się głównie na

rozważaniach Stagiryty. W teorii Arystotelesa zaufanie słuchaczy, które jest jednym z warunków przekonania publiczności, mówca może zdobyć dzięki „życzliwości, szlachetności i rozsądkowi” (Arystoteles *Retoryka* 1377b 5-10). Zdaniem filozofa charakter retora również wpływa na wiarygodność jego argumentów (Arystoteles *Retoryka*: 1356a 5-15). Filozof pisał:

*wiarygodność zależy przecież w dużej mierze (...) od tego, jakie nastawienie okaże sam mówca i jak osądzą jego nastawienie do siebie słuchacze i jakiemu nastawieniu ulegną oni sami” (Arystoteles Retoryka: 1377b 25-30) A „wiarygodność uzależniona od nastawiania słuchaczy osiąga się wówczas, gdy mowa powoduje ich wzruszenie” (Arystoteles Retoryka: 1356a 5-15).*

Konstruowany przez pisarza retrokryminałów etos pełni funkcję perswazyjną i ma za zadanie potwierdzić wiarygodność autora oraz życzliwe usposobić publiczność. Psychologowie społeczni (Kenrick, Neuberg, Cialdini 2002: 192) wyróżnili trzy współcześnie pożądane cechy wizerunku, które można porównać do zalet mówcy wymienionych przez Arystotelesa. Kompetencja może odpowiadać rozsądkowi, sympatia życzliwości, a wysoki status społeczny i władza szlachetności. Na potrzeby niniejszego artykułu pojęcia etos i wizerunek będą stosowane zamiennie [choć autorka ma świadomość różnic między *image* a *ethos* (Jaroszyński C. i P. Jaroszyński 2008: 47)]

Analizując wizerunek kreowany przez pisarza Marcina Wrońskiego, można dostrzec dbałość o eksponowanie wszystkich wymienionych cech. Głównymi narzędziami autoprezentacji wykorzystywanymi przez pisarza są: strona internetowa, blog, profil w portalu społecznościowym Facebook, liczne wywiady i spotkania z czytelnikami, a także sylwetki na okładkach książek. Współczesny pisarz literatury popularnej nie może pozostać osobą anonimową. Żeby przekonać publiczność do swoich książek, musi przede wszystkim zdobyć jej zaufanie oraz sympatię.

### 3.1. Kompetencja

W przypadku Marcina Wrońskiego jednym z zabiegów budujących wiarygodność pisarza jest wyliczanie ról zawodowych, w jakich występuje bądź występował. Był nauczycielem, dziennikarzem, felietonistą, autorem programów kabaretowych. Jest absolwentem polonistyki, literatem z dorobkiem artystycznym (debiutował w latach 90.), redaktorem, ale przede wszystkim „zdeklarowanym

lublinianinem”, pasjonatem historii swojego miasta (Wroński 2007; 2008). Wymieniane w notach biograficznych role są wyłącznie zawodowe. Próżno szukać informacji na temat życia prywatnego – pisarz nie przedstawia się jako mąż, ojciec czy właściciel zwierząt. Posługując się toposem zawodu (Lausberg 2002: 224), buduje spójny wizerunek profesjonalisty, który zdobywał umiejętności wykonując zajęcia w różnym stopniu związane z literaturą. W wywiadach pisarz prezentuje się jako autor-praktyk, polonista, redaktor, a nawet krytyk literatury. Na przykład w rozmowie z Filipem Modrzejewskim diagnozuje popularność kryminału retro:

*Nie jest to popularny pogląd, ale fenomen popularności kryminału retro, podgatunku bardzo historycznego i topograficznego, upatruję w zużyciu się, a zarazem wiszącej w powietrzu potrzebie kontynuacji tzw. literatury małych ojczyzn. To nie jest tylko tak, że niemała grupa pisarzy pozazdrościła Markowi Krajewskiemu; moim zdaniem zdecydowali odbiorcy i ich chęć czytania o małej i wielkiej historii w niezobowiązującej formie. (Wroński 2010)*

W krótkiej wypowiedzi Wroński, stawiając interesującą tezę literaturoznawczą, mimochodem komplementuje czytelników, nobilituje własną twórczość i odcina się od zarzutów o naśladowanie Marka Krajewskiego.

Wiarygodność pisarza ma wzmacniać eksponowanie związków z opisywanym przez niego Lublinem. To nie tylko jego rodzinne strony, ale przede wszystkim obiekt zainteresowania, poszukiwań, inspiracji. Autor przedstawia historię miasta, ponieważ jest nim zafascynowany i chce podzielić się swą pasją z publicznością. Wybór perspektywy hobbysty wydaje się korzystny z punktu widzenia działań perswazyjnych, ponieważ pisarz ujawnia swoje emocjonalne i intelektualne zaangażowanie w temat, dzięki czemu audytorium może ocenić go jako uczciwego i autentycznego. Perspektywa pasjonata stwarza szansę budowania relacji z publicznością opartej na wspólnocie zainteresowań. Odwołując się do Arystotelesa można uznać, że jest sposobem na okazanie pozytywnego nastawienia mówcy i próbą zdobycia przychylności czytelników. Na okładce najnowszej powieści Wroński przekonuje:

*(...) osobiście jednak szukam pretekstu do grzebania w przeszłości i odkopywania własnych korzeni. Szukam tego polsko-żydowskiego miasta, którego nie dane mi było zobaczyć, a dzięki temu, że o nim piszę, odnajduję równie zafascynowanych czytelników, historyków, badaczy, amatorów... To oni przekonują mnie, że warto dalej pisać, więc piszę, bo mam dla kogo. (Wroński 2011).*



W cytowanym fragmencie pisarz wylicza grupy osób, które podzielają jego pasję i doceniają pracę. Wymienienie przypadków szczegółowych potęguje wrażenie, że proza pisarza znajduje uznanie licznych odbiorców, a on sam ma już ugruntowaną pozycję na rynku literackim. Omówiona indukcja może prowadzić odbiorcę do konformistycznego wniosku – warto dalej czytać, bo robią to inni (wszyscy).

Istotnym rekwizytem kompetencji, wykorzystywanym przez autora, wydaje się również prowadzony przez niego „niedziennik”. Blog anonsowany przez Wrońskiego jako przestrzeń „normalnej komunikacji” (Wroński 03.2008) z czytelnikami, pełni przede wszystkim funkcję autopromocyjną. Wypowiedzi pozornie nieodnoszące się do pracy pisarza, zawierają wiele pozytywnych informacji na temat jego twórczości. Na przykład z wpisu *Siedlce po 10 latach*, rozpoczynającego się refleksją na temat niechęci do podróżowania (bliskiej Markowi Krajewskiemu), można wyczytać, że komisarz Maciejewski spotkał się z miłym przyjęciem i przychylnymi recenzjami siedleckich czytelników i dziennikarzy. Przy okazji autor wspomina wcześniejszą wizytę związaną z premierą antologii opowiadań *Od nowa*, dzięki czemu eksponuje swoje doświadczenie literackie.

Obok wpisów, które można nazwać osobistymi, występują także artykuły i minieseje dotyczące Lublina. Charakteryzują się one skrupulatnością i rzetelnością. Pisarz powołuje się na historyczne źródła (na przykład prezentuje statystykę policjantów poległych na służbie w dwudziestoleciu międzywojennym i współcześnie, *Kryminalnie i statystycznie*), przypomina znanych lublinian (np. *Lubelski tygiel; Lewactwo, prawactwo i Web 2.0*), przybliża miejsca ważne dla akcji powieści (*Magia Grodziska, Wojna pomnikowa, Pierwszy lubelski kryminal*). W ten sposób Wroński pokazuje, że Lublin jest istotnym kluczem do jego twórczości, chociaż pisarz chciałby, aby miasto pozostawało „o pół kroku za bohaterem” (Wroński 26.08.2011). Choć wypowiedzi mają charakter informacyjny i poznawczy, dominuje w nich autopromocja.

Wizerunek profesjonalisty budowany jest z jednej strony poprzez dobór tematów wypowiedzi, a z drugiej przez językową stronę bloga, pisanego z dowcipem i ironią. Wybór narracji zbliżonej do eseju kształtuje obraz pisarza-erudyty, dobrze zapoznanego z materią historyczną. W wywiadach podkreśla, że pisanie o Lublinie wiąże się z lekturą monografii naukowych, poszukiwań w archiwach i konsultacji z ekspertami (Olszewski 2011; Wroński 2010). Dzięki nieoficjalnemu charakterowi bloga, zawarte w wypowiedziach treści perswazyjne nie są nachalne. „Niedziennik autora” współtworzy *image* profesjonalisty skoncentrowanego na pracy literackiej, niestrudzonego archiwisty zgłębiającego tajemnice Lublina oraz błyskotliwego



komentatora. Liczne nawiązania do swoich utworów, cytaty z książek o Maciejewskim, które stają się pretekstem do snucia różnych rozważań, mają być zachętą dla czytelnika do rozpoczęcia lub kontynuacji przygody z komisarzem.

Elementem potwierdzającym profesjonalizm są zamieszczone na stronie internetowej pisarza informacje o nominacjach kryminałów do prestiżowych nagród literackich (Nagrody Wielkiego Kalibru przyznawanej przez Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Sensacji „Trup w szafie” oraz Instytut Książki oraz Paszportu „Polityki”), a także wiadomość o przyznaniu Wrońskiemu honorowego tytułu *Bene Meritus Terrae Lublinensi* (Dobrze Zasłużony dla Ziemi Lubelskiej). Powołując się na uznanie, którym cieszą się wymienione wyróżnienia, pisarz nie wprost chwali się swoim sukcesem.

### 3.2. Sympatia

Kreowanie wizerunku osoby sympatycznej i życzliwej jest możliwe dzięki budowaniu z odbiorcami relacji opartej na szacunku. W przypadku pisarza ważną rolę odgrywają spotkania autorskie, stwarzanie okazji do bezpośredniego kontaktu z czytelnikami. Marcin Wroński nie tylko promuje swoje utwory, ale również bierze udział w różnych wydarzeniach kulturalnych m.in. lubelskiej „Nocy kultury”, „Mieście poezji”, krakowskim „Wielkim Nocnym Czytaniu” czy darłowskim „Lecie z Dobrą Książką”. Pisarz anonsuje spotkania (strona internetowa, Facebook) oraz zaprasza na nie czytelników. Dowodzi to jego otwartości na dialog i zmniejsza dystans między twórcą a audytorium. Informowanie o ważnych wydarzeniach, zamieszczanie relacji, zdjęć i materiałów multimedialnych, a także udostępnianie wywiadów stwarza odbiorcom szansę poznania i „polubienia” twórcy postaci komisarza Maciejewskiego. Ważnym elementem autopromocyjnym jest zaangażowanie pisarza w komentowanie wpisów – pytania czytelników nie pozostają bez odpowiedzi, co należy uznać za dowód szacunku. Okazją do zdobycia sympatii szerszej publiczności są przede wszystkim wywiady, w których Wroński zdradza kulisy pracy pisarza.

*Nie mogę pozwolić sobie na to, by pisać tylko wtedy, gdy mam dobry humor. Pracuję nierzadko po 12 godzin dziennie. Można to porównać do prowadzenia jednoosobowej firmy, gdzie są i zlecenia, i terminy, i negocjacje, i poprawki – czyli proza życia, nie zaś żadne liryzmy, czy porywy duszy. Ale jako prozaik w prozie doskonale się odnajduję. (Bożko 2009)*

Wykorzystując analogię pisarz unaocznia czytelnikom trud swojej pracy. Mówiąc o problemach finansowych, poświęceniu czasu i energii (Choroś 2009) oraz zrywając z mitem natchnionego artysty, pisarz wykorzystuje strategię ingracji i kreuje podobieństwo do swoich równie zapracowanych odbiorców, którym dostarcza rozrywki (Por. Kenrick, Neberg, Cialdini 2002: 196). Tworzy w ten sposób płaszczyznę porozumienia opartą na wspólnocie trosk dnia codziennego i identyfikuje się z audytorium.

Wspólnotę odbiorców prozy Wrońskiego tworzą jednak różni czytelnicy. Na pytanie o kontrowersje wokół wizji historii przedstawionej w powieści *A na imię jej będzie Aniela* pisarz odpowiada:

*(...) mam wręcz przerażające wrażenie – przerażające w sensie budowania wizerunku medialnego – że wszyscy mnie lubią. Pani wicewojewoda z listy PO bywa na moich spotkaniach autorskich, pan z SLD cieszył się bardzo, że dzięki postaci Zakrzewskiego tak miło i barwnie odmalowałem przedwojenną lubelską lewicę. (...) Prezes pewnej żydowskiej fundacji dostrzegł, że bez zafalszowań odmalowałem przedwojennych lubelskich Żydów, młody działacz prawicy cieszył się z kolei, że odwołaniami do przedwojnia szerzę propanstwo, a pewien tajniak zaczął mnie po spotkaniu i powiedział, że gdy czyta o komisariacie Maciejewskiego, to ma wrażenie, że o swoim własnym. Raz tylko dowiedziałem się, że jestem Żydem, a drugi, że pieskiem różowych salonów, ale to pisali frustraci na forach internetowych, nikt istotny, niestety. (Olszewski 2011)*

Cytowana wypowiedź dowodzi biegłości autora w posługiwaniu się rozumowaniem indukcyjnym. Pisarz pozostawia w domyśle odbiorcy wniosek, że jest czytany i doceniany przez wszystkich. Wskazane wyjątki zostają od razu odrzucone. Publiczność tworzą ludzie o różnych poglądach politycznych, wykonujący odmienne zawody, jednakże łączy ich sympatia do retrokryminałów (i autora). Warto także podkreślić, że literat nie wymienia ludzi przypadkowych: wicewojewoda i prezes to osoby zajmujące wysoką pozycję społeczną. Dzięki takiemu zestawieniu pisarz wykorzystuje taktikę autoprezentacji „pławienia się w odbitym blasku” (Leary 2007: 40), która pomaga w budowaniu wizerunku osoby szanowanej i poważanej, a przywołując Arystotelesa – szlachetnej.

Podsumowując kwestię budowania etosu przez autora powieści retrokryminalnych należy omówić rolę podziękowań, które stanowią integralną część książek. Mariusz Czuba (2010:184) podkreśla ich retoryczną funkcję potwierdzania autorskich kompetencji, ale także traktuje je jako sygnał „wykraczania poza granice literackiego świata” W tekstach odautorskich Wroński snuje refleksje

autotematyczne. W *Morderstwie pod cenzurą* wyjaśnia genezę książki eksponując kryminalne dzieje Lublina, w *Kinie „Venus”* wskazuje na współczesną aktualność problemów dwudziestolecia, natomiast w ostatniej powieści zapowiada kolejne części cyklu i przedstawia swoją wizję historii w kryminałach retro. W kontekście retoryki podziękowania z jednej strony wykorzystują topos skromności [„W oddaniu tej ludzkiej prawdy pomogło mi wiele osób (...)” (Wroński 2011: 435)], z drugiej strony argumenty z autorytetu. Ekspert konsultujący powieści, przywołani przy innej okazji, mają dowodzić wiarygodności utworów. Dzięki formule metatekstowej autor może prezentować się jednocześnie jako budzący sympatię profesjonalista.

#### 4. Chwyty retoryczne w retrokryminałach

W komunikacji retorycznej najważniejszą rolę odgrywają relacje między mówcą, tematem i audytorium. Przychylność publiczności do autora nie pozostaje bez wpływu na jej stosunek do tematu (Por. Wasilewski, Skibiński 2008: 107-116). O lekturze książek może zatem zadecydować opinia o pisarzu rozpowszechniona m. in. w recenzjach, komentarzach internautów, czy wykreowana przez pisarza w wywiadach. Dlatego tak ważną rolę odgrywa dbałość o własny wizerunek, konstruowanie etosu profesjonalnego autora. Jednakże autorytet pisarza zdobyty w świecie pozapowieściowym powinien znaleźć odzwierciedlenie w jego wypowiedzi artystycznej. Inaczej twórca nie przekona do siebie audytorium i nie stworzy trwałej wspólnoty czytelników.

##### 4.1. Uprawdopodobnienie świata przedstawionego

Można zaryzykować tezę, że kreowana wiarygodność pisarza znajduje potwierdzenie w konstruowanym przez niego świecie przedstawionym. Marcin Wroński tworzy obraz przedwojennego Lublina w oparciu o materiały archiwalne, co potwierdzają opisane przez niego szczegóły topograficzne czy dołączone do dwóch pierwszych powieści mapy. Pisarz przybliży czytelnikom różne oblicza miasta – od wykwintnego Hotelu Europejskiego, przez dzielnicę żydowską po bazę kryminalistów – Kośminek.

Operowanie konkretem, wymienianie autentycznych nazw ulic i opisywanie charakterystycznych rejonów miasta stwarza czytelnikom możliwość identyfikacji przestrzeni (organizowane są spacerunki po Lublinie śladami komisarza). Jednocześnie dla odbiorców niezwiązanych z Lublinem opisywane miasto reprezentuje typ

„prowincjonalnej metropolii”, której serce „pikało niespiesznym rytmem starego flegmatyka” (Wroński 2007: 40).

Obok plastycznie przedstawionych dzielnic Lublina, prawdopodobnie prezentują się także sceny odtwarzające codzienność stolicy województwa. Na przykład egzekucja komornicza w mieszkaniu Cytrynów (Wroński 2008: 59-64) obrazuje ubóstwo w dzielnicy żydowskiej. W *Morderstwie pod cenzurą* pisarz zestawia atmosferę speluny (Wroński 2007: 113-124) ze zwyczajnym wieczorem w hotelowej restauracji (Wroński 2007: 206), eksponując pozorny rozziw między rozrywkami elit, a zwykłych mieszkańców miasta. Tło obyczajowe jest najbardziej rozbudowane w trzeciej części cyklu *A na imię jej będzie Aniela* i ukazuje Lublin w szczególnych warunkach wojny i okupacji. Losy bohaterów są ściśle związane z wydarzeniami historycznymi, a w fikcyjnym świecie pojawiają się postacie autentyczne [na przykład Szama Grajer – „król lubelskiego getta” (Szlachetka 2010)]. W wypowiedzi postaci wplatanie są zwroty w jidysz (nawet wulgaryzmy). Warto również dodać, że postacie drugoplanowe, Jerzy Trąbicz i Józef Zakrzewski, są wzorowane na biografiami lubelskich poetów: Józefa Czechowicza i Józefa Łobodowskiego.

Oddaniu prawdy czasu w całym cyklu lubelskich retrokryminałów służy warstwa intertekstualna: aluzje do popularnej wówczas literatury (Salka Cytryn zachwyca się *Trędowatą*, Zyga Maciejewski czyta Kafkę w oryginale), nawiązania do filmów dwudziestolecia (zwłaszcza w *Kinie „Venus”*) czy dawnych szlagerów (np. *To ostatnia niedziela* Mieczysława Fogga). Przywoływanie popularnych kontekstów kulturowych pełni funkcje argumentatywne, uwiarygodniające kostium historyczny.

Świat przedstawiony uprawdopodobniają też zabiegi edytorskie, wprowadzające w obręb tekstu głównego fragmenty imitujące wycinki z gazet, ogłoszenia, notatki urzędowe. W powieści wojennej rozdziały rozpoczynają notki prasowe opatrzone tytułem gazety (przede wszystkim gadzinowego „Nowego Głosu Lubelskiego”), ceną i datą, które luźno wiążą się z akcją utworu, ale odnoszą się do wydarzeń historycznych i ilustrują nastroje społeczne. W strategii promocyjnej wykorzystano także graficzną stronę książek.

Poszukiwanie efektu realności (określenie Aleksandry Chomiuk) w kryminałach retro należy uznać za zabieg retoryczny, mający uwiarygodnić obraz przeszłości, a także potwierdzić kompetencje autora. Ponieważ elementy opisywanej historii dają się zweryfikować w oparciu o archiwalia, powieść retro w wariacie proponowanym przez Wrońskiego może pełnić funkcję poznawczą, czyli spełniać postulat retorycznego *docere*. Pouczanie jako intelektualna droga perswazji (Lausberg 2002:147) ma szanse skutecznie oddziaływać na tych czytelników, którzy poszukują w lekturze

czegoś więcej niż rozrywki. Historia wykorzystana w utworze przyczynia się do nobilitacji gatunku, czyni zeń rodzaj intelektualnej gry z czytelnikiem, nie tylko na poziomie zagadki, ale także tła powieści. Kostium historyczny w retrokryminałach staje się równie ważny co emocjonująco skonstruowana akcja – jest argumentem zachęcającym audytorium do lektury.

#### 4.2. Aktualizacja historii

Obraz przeszłości Lublina, pieczołowicie rekonstruowany przez pisarza, z jednej strony przypomina i chroni od zapomnienia fragment dziejów miasta, a nawet tworzy jego literacką legendę. Z drugiej strony opisywana historia jest aktualizowana i wpisywana w kontekst wydarzeń współczesnych. Pisarz wyraźnie eksponuje związki między epoką dwudziestolecia a czasami obecnymi:

*(...) jesteśmy skłonni patrzeć na tamte czasy jak na jakiś rezerwat szlacheckich ideałów, wylęgarnię przyszłych bohaterów i lata naznaczone dyskretnym urokiem burżuazji. To jednak tylko pozory, bo ludzie i ich problemy były takie same. (Wroński 2008: 373)*

W retrokryminałach Wrońskiego dystans do przeszłości zostaje maksymalnie skrócony. W pierwszej części cyklu intryga odkrywa związki mediów, polityki i biznesu – temat jakże bliski współczesnemu odbiorcy. W *Kinie „Venus”* autor przedstawia mechanizm działania gangu erotycznego, tom trzeci, choć prezentuje postacie działające w sytuacji ekstremalnej, pokazuje uniwersalne dylematy moralne i skomplikowane relacje międzyludzkie. Wroński prowadzi także grę z odbiorcą opartą na subtelnie wplatanych aluzjach, na przykład w powieści *A na imię jej będzie Aniela* wzmiankuje o objawieniach Rozalii Celakówny, dotyczących wprowadzenia na tron Polski Jezusa Chrystusa, a wnikliwy czytelnik może skojarzyć to ze współczesnymi dyskusjami wokół świebodzińskiego pomnika.

Aktualizowanie historii świadczy o przyjmowaniu przez autora perspektywy odbiorcy. Z przeszłości pisarz wybiera elementy atrakcyjne dla współczesnego czytelnika, tworząc z nich obraz świata, który łatwo jest zrozumieć, zinterpretować i ocenić. Ponadto można zauważyć, że wojna nie stanowi u Wrońskiego granicy pomiędzy dwudziestoleciem a czasami obecnymi. W cykl lubelskich retroopowieści wpisana jest ciągłość historii – zmieniają się dekoracje, ale ludzkie problemy pozostają takie same.

Umiejętnie wykorzystywany kostium retro współtworzy etos profesjonalisty kreowany przez pisarza, czego dowodzi analiza fabuły. Pierwsza część cyklu *Morderstwo pod cenzurą* wpisuje się w schemat „czarnego kryminału”, a historia w utworze pełni funkcję służebną wobec wydarzeń. W trzecim tomie cyklu *A na imię jej będzie Aniela* można zauważyć odwrócenie tych proporcji. Morderstwo służącej Anieli Biernackiej w 1938 roku staje się obsesją komisarza Maciejewskiego, który bez względu na okoliczności chce wytropić sprawcę. Śledztwo prowadzone przez bohatera stwarza pretekst do ukazania skomplikowanych losów postaci w czasie wojny i okupacji. Rozbudowane perypetie bohaterów i przedstawienie losów wojennego Lublina przeważają ilościowo i jakościowo na niezbyt skomplikowaną intrygą kryminalną. Kostium historyczny pomaga zamaskować pewne niedoskonałości fabuły i chroni wizerunek pisarza przed zarzutem o niekompetencję.

Przeszłość w kryminałach Wrońskiego staje się ważnym bohaterem cyklu. Dwudziestolecie przedstawione jako okres pełen napięć politycznych i narodowościowych, czas kryzysu ekonomicznego oraz konfliktów jest bliższe obecnym czasom, niż sugerowałyby to daty. Dzieje miasta pisarz przedstawia podobnie jak losy swoich postaci – wskazuje mocne i słabe strony Lublina, pokazuje jak wydarzenia historyczne odcisnęły na nim swoje piętno. Wykorzystując kostium historyczny Wroński eksponuje podobieństwo epok – chociażby w artykułach prasowych przytaczanych w utworach retoryka dziennikarska i sposób opisywania rzeczywistości jest uzależniony od opcji politycznej redaktora oraz nastawiony na sensację. Można odnieść wrażenie, że mimo rozwoju technologii, mechanizmy rządzące prasą wcale się nie zmieniły. Tak ukształtowana wizja przeszłości może być atrakcyjna dla czytelnika, który poznaje sekrety czasów przedwojennych, a także utwierdza się w przekonaniu, że problemy ludzkie, konflikty polityczne czy motywy zbrodni są takie same niezależnie od epoki.

#### 4.3. Komizm

Sympatię czytelników autor zdobywa dzięki humorowi w swoich utworach. W warstwie elokucji Wroński wykorzystuje różne formy ekspresji i chwytów językowo-stylistyczne m.in. trawestację, dowcip oraz ironię. Na kartach powieści komizm występuje we wszystkich odmianach. Sytuacyjny: na przykład gdy komisarz Maciejewski zamawia kawę z prądem, ale „kawy wyłącznie dla koloru (Wroński 2008: 75), gdy tajniak Zielny chce zaimponować dziennikarce Zosi w trakcie przeglądu filmu awangardowego (Wroński 2008: 209, 214-217), który niefortunnie dla planów

amanta wieńczy seans pornograficzny lub w przytoczonej scenie:

*Na placu targowym po prawej stronie jak zwykle kłębił się tłum wiejskich bab, służących i gospodyń domowych, które robiły zakupy, korzystając z cen niższych niż rano. Jedna, obładowana kosztami rozłożysta jejmość omal nie wpadła na maskę policyjnego auta. Szofer nacisnął klakson, na co baba tylko splunęła i ruszyła jak objuczony wielbłąd ku Browarnej. (Wroński 2007:26)*

Komizm postaci: na przykład sąsiadka Maciejewskiego Kapranowa, która „pracowicie rozmazywała brud szmatą, a jej małe, sprytne oczka myszkowały, szukając czegoś, co mogłaby zwędzić.” (Wroński 2007: 133) lub często przyglądający włosy amant Zielny. Humor słowny obecny jest zarówno w narracji, jak i w dialogach – nie brakuje nawiązań intertekstualnych, elementów pastiszowych, dosadnych sformułowań potocznych, a nawet wulgaryzmów użytych w humorystycznym kontekście.

*Pierwsza herbata tego ranka była obrzydliwa, druga ohydna, trzecia smakowała jak cykuta Sokratesowi” (Wroński 2007: 139)*

*- (...) Pamięta pan zapewne, że w 1656 Szwedzi przyszedli do Lublina i Zamościa od północy, a potem wojska kozackie ze wschodu.*

*- Tak, tak a Zamoyski z Zagłobą podarowali Karolowi Gustawowi Niderlandy. Proszę przejść do rzeczy! (Wroński 2007: 218)*

Poczucie humoru rozładowuje napięcie związane z zagadką kryminalną, a w trzecim tomie cyklu również oswaja grozę wojny. Jednak przede wszystkim tworzy więź łączącą autora z czytelnikami i jest chwytem nastawionym na pozyskanie przychylności odbiorców. Skuteczność metody potwierdzają liczne recenzje, w których czytelnicy przytaczają swoje ulubione sentencje oraz zabawne zwroty i cytaty z powieści.

Przychyłość i sympatię publiczności może zapewnić autorowi pozytywne nastawienie czytelników do głównego bohatera cyklu. Według teoretyka *creative writing* Dawighta V. Swaina (2010:256-265) postać literacka powinna spełnić marzenia odbiorcy, który śledzi jego losy. Ponadto mechanizm identyfikacji wywołują rozpoznawalność, podobieństwo i atrakcyjność postaci. Komisarz Maciejewski to postać typowa dla konwencji kryminału *noir* oraz powieści policyjnej – schematów wyzyskanych przez Wrońskiego w pierwszej części cyklu. Zyga kieruje Wydziałem Śledczym Komisariatu Głównego, a w czasach studenckich zdobył tytuł mistrza okręgu w boksie. W pracy polega na intuicji, a metody, które wykorzystuje, nie zawsze są



zgodne z literą prawa. Życie prywatne podporządkowuje zawodowemu, choć nie ma złudzeń, że żyje w sprawiedliwym świecie. Cynizm Maciejewskiego usprawiedliwia jego przeszłość wojskowa i udział w wojnie polsko-bolszewickiej; gruboskórność i przedmiotowe traktowanie kobiet, znajduje uzasadnienie w złamanym w przeszłości sercu. Komisarz ma wiele słabości: skąpstwo, nadmierną skłonność do mocnych trunków, niechlujstwo oraz niedostrzeganie emocji bliskich mu osób. Wady bohatera czynią go ludzkim i interesującym. W cyklu można zauważyć tendencję do ocieplania stereotypowego wizerunku policjanta, który na swój sposób dojrzewa do małżeństwa i choć wzbrania się przed patriotyzmem oraz bohaterstwem na pokaz, w zakończeniu *Anieli* mruga do czytelnika z więźniarki. Postać Zygi podsumowują słowa Swaina (2010:256): „Ekscytujący bohater, na przekór zdrowemu rozsądkowi i logice, rzuca wyzwanie przeznaczeniu i stara się uzyskać kontrolę nad rzeczywistością” W tym kontekście komisarz Maciejewski może spełniać marzenia odbiorców i budzić ich sympatię.

Ciekawie rozwijają się też biografie bohaterów drugoplanowych. Wybrlantynowany amant Zielny w trzeciej części poczuł, że „zaczyna być człowiekiem starej daty” (Wroński 2011: 399), poukładany ewangelik, wielbiciel Mozarta, Eugeniusz Kraft, przeżywa wielką rodzinną tragedię, Róża walczy z uzależnieniem od morfiny, Jerzy Trąbicz przewodzi działaniom konspiracyjnym. Ewoluuje w utworach historii postaci przypominają serial. Poszczególne powieści stanowią odrębne epizody, ale dopiero lektura całego cyklu tworzy spójny obraz świata przedstawionego. Dlatego warunkiem powodzenia autora na rynku wydawniczym jest wykreowanie ciekawych i sympatycznych postaci, a tym samym przywiązanie audytorium do retrokryminałów.

## 5. Podsumowanie

Anna Gemra (2003:185) diagnozując współczesny rynek kultury popularnej zauważa:

*Toczy się wielka walka o to, by w świecie, w którym wszystko już było, znaleźć coś, co mogłoby zaciekawić odbiorcę na tyle, by zechciał wydać swoje pieniądze – i by wrócił po nowy, podobny produkt. Od tego, na jak długo uda się złapać odbiorcę, zależy przecież byc albo nie byc wydawców, producentów czy pisarzy.*

Patrzenie na literaturę przez pryzmat marketingu pozwala na postawienie tezy,

że skuteczna perswazja jest co najmniej tak samo ważna jak wartości artystyczne. Dlatego pisarz powinien dbać o swój wizerunek, zabiegać o przychyłność publiczności i potwierdzać wykreowany etos w tekstach literackich. Na rynku wydawniczym nie brakuje utworów kryminalnych, dlatego literaci muszą poszukiwać nowych środków na pozyskanie czytelników. Atrakcyjny dla publiczności okazał się kostium retro, który tworzy intrygującą scenę powieści, ale także pokazuje przemiany społeczne, kulturalne i polityczne w formie rozrywkowej.

Można sądzić, że cykl retrokryminałów Marcina Wrońskiego zdobył uznanie czytelników dzięki etosowi wiarygodności i rzetelności autora, ciekawym oraz budzącym sympatię postaciom, a także dzięki kostiumowi historycznemu, któremu twórca nadał wymiar aktualny. Pisarz umiejętnie wykorzystał popularną konwencję, opowiadając historię swego rodzinnego miasta, nieuwzględnionego dotąd na „kryminalnej mapie” Polski. Z punktu widzenia działań perswazyjnych należy także dodać, że w utworach pisarza tkwi duży potencjał promocyjny dla Lublina. Wroński ukazuje na Lublin jako miasto wielokulturowe, pełne sprzeczności, ale właśnie dlatego charakterystyczne i niepowtarzalne. Z bogatą historią, niepozbanione tajemniczych zaułków i tętniących życiem restauracji oraz własnego stróża prawa, który ma szansę stać się miejską legendą.

## Bibliografia

### Źródła

Wroński, Marcin (2007) *Komisarz Maciejewski. Morderstwo pod cenzurą*. Red Horse.

Wroński, Marcin (2008) *Komisarz Maciejewski. Kino „Venus”*. Red Horse.

Wroński Marcin (2011) *A na imię jej będzie Aniela*. Warszawa, Wydawnictwo W. A. B.

### Wywiady

Bożko, Magdalena (2009) *Proza życia, a nie żadne liryzmy*. <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20091024/MAGAZYN/429008010>, dostęp 30.09.2011

Choroś, Piotr i Justyna Choroś (2009) *Spyt pasożyta*. <http://www.hf.org.pl/ao/index.php?id=1199>, dostęp 30.09.2011

Olszewski, Marek (2011) *Marcin Wroński – współczesny człowiek renesansu*. <http://e-splot.pl/index.php?pid=articles&id=1313>, dostęp: 30.09.2011

Wilk, Marcin (2011) *Mapa, solidne buty i życzliwi ludzie. Wywiad z Markiem Krajewskim, mistrzem polskich kryminalów*. <http://www.polityka.pl/kultura/rozmowy/1517016,1,wywiad-z-markiem-krajewskim-mistrzem-polskich-kryminalow.read>, dostęp 30.09.2011

Wroński, Marcin (2010) *Jak redaktor z autorem* (2).

<http://wronski.wordpress.com/2010/12/16/jak-to-redaktor-z-autorem-2/#more-449>,  
dostęp 30.09.2011

#### Wpisy na blogu autora

**Wroński, Marcin** (1.03.2008) *Kochany blogu*.

<http://wronski.wordpress.com/2008/03/01/kochany-blogu/#more-7>, dostęp 30.09.2011

**Wroński, Marcin** (05.04.2008) *Lewactwo, prawactwo i Web 2.0*.

<http://wronski.wordpress.com/2008/04/05/lewactwo-prawactwo-i-web-20/#more-52>,  
dostęp 30.09.2011

**Wroński, Marcin** (26.08.2011) *Odmienny stan świadomości*.

<http://wronski.wordpress.com/2011/08/26/odmienny-stan-swiadomosci/#more-541>,  
dostęp 30.09.2011

#### Opracowania

**Arystoteles**, *Retoryka. Poetyka*. (wyd. 1958), przekł. H. Podbielski. Warszawa, PWN.

**Chomiuk, Aleksandra** (2011) „*Mroczne dwudziestolecie. Obraz międzywojnia w polskich retrokryminałach ostatnich lat*”. W: *Sensacja w dwudziestoleciu międzywojennym (prasa, literatura, radio, film)*, pod red. Krzysztofa Stępnika i Moniki Gabryś, Lublin, Wydawnictwo WSPA, w druku.

**Eco, Umberto** (2008) *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna między retoryką a ideologią*. Kraków, Wydawnictwo Znak.

**Gemra, Anna** (2003) „*Uwieść strachem. Sterowanie emocjami odbiorcy we współczesnych tekstach grozy*”. W: *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*, pod red. Jakuba Z. Lichańskiego, Warszawa, Wydawnictwo DiG, s. 185-206.

**Gostyńska, Dorota** (2003) „*Po co nam szcudła? O etosie i autorytecie mówcy na przykładzie mowy ks. Józefa Tischnera nad grobem Krzysztofa Kiesłowskiego*”. W: *Retoryka na ambonie. Z problemów współczesnego kaznodziejstwa*, pod red. Piotra Urbańskiego, Kraków, Wydawnictwo „M”, s. 17-39.

**Grad, Jan** (1987) „*Etos*” W: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Zofii Staszczak, Warszawa, PWN.

**Jaroszyński, Czesław i Piotr Jaroszyński** (2008) *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*. Szczecinek. Fundacja Nasza Przyszłość.

**Kenrick, Douglas T., Steven L. Neuberg i Robert B. Cialdini** (2002) *Psychologia społeczna*. przeł. A. Nowak, O. Waśkiewicz, M. Trzebiatowska, M. Orski, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

**Lausberg, Heinrich** (2002) *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. przekł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz, Wydawnictwo Homini.

**Leary, Mark** (2007) *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

**Martuszczyńska, Anna** (1998) „*Co można badać w literaturze popularnej przy pomocy retoryki*”. W: *Retoryka i badania literackie*, pod red. Jakuba Z. Lichańskiego, Warszawa, Uniwersytet Warszawski.

**Skwara, Marek** (2010) „*Ethos humanistyczne a retoryka*”. W: *Etos humanistyczny*, pod red. Piotra Urbańskiego, Warszawa, Wydawnictwo Neriton.

**Swain, Dwight V.** (2010) *Warsztat pisarza. Jak pisać, żeby publikować*. przeł. M. Burdzy-Barrington, Józefów, AG-TEL.

**Szlachetka, Małgorzata** (2010) *Nieprawdopodobna historia Szamy Grajera z Lublina*. [http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,7504764,Nieprawdopodobna\\_historia\\_Szamy\\_Grajera\\_z\\_Lublina.html](http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,7504764,Nieprawdopodobna_historia_Szamy_Grajera_z_Lublina.html), dostęp 30.09.2011.

**Wasilewski, Jacek i Adam Skibiński** (2008) *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*. Warszawa, Difin.